



DOROTA PROBUCKA

 <https://orcid.org/0000-0003-4617-9934>

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Katedra Etyki Społecznej IDSМ

Etyczna ocena współczesnego wędkarstwa Analiza krytyczna: od praktyki do nauki*

Этическая оценка современного
любительского рыболовства
Критический анализ: от практики к науке

Абстракт

Цель статьи – рассмотреть современное любительское рыболовство как культурный архаизм, не имеющий рационального обоснования и сопровождающийся страданиями водных позвоночных, в том числе рыб. Рыбалка – это жестокое обращение с животными под видом спорта, отдыха и расслабления. Она представляет собой атавистическую форму развлечения, заключающуюся в поимке, истязании и умерщвлении рыб, которые, согласно современной науке, являются чувствительными, сознательными, разумными животными, обладающими болевыми рецепторами и способными испытывать страдания. В статье описывается практика любительского рыболовства и дается его этическая оценка.

Ключевые слова: рыбы, любительское рыболовство, страдание, этика, образование

Ethical Assessment of Contemporary Angling:
A Critical Analysis:
from Practice to Science

Abstract

The main purpose of the article is to present contemporary fishing as a form of cultural archaism. Angling constitutes an act of cruelty to animals under the guise of sport, recreation, and relaxation. It involves catching, tormenting and killing fish, which, according to scientific knowledge, are sensitive, intelligent, conscious, and capable of suffering. The article provides an overview of fishing practices and offers an ethical assessment of them.

Keywords: fish, fishing, suffering, ethics, education

* Fragmenty artykułu zostały już opublikowane w formie udzielonego wywiadu: Dorota Probučka, Magdalena Mateja-Furmanik, „Profesorka etyki o wędkarstwie. »To nie sport, to okrucieństwo«”, Onet zielony, 26.06.2025, <https://zielony.onet.pl/opinie/czy-wedkarstwo-jest-etyczne-rozmowa-z-dr-hab-do-rot-probučka-prof-uk-en/h97lvel> (dostęp: 26.06.2025).

1.

Większość wędkarzy nie jest świadoma etycznie nagannego wymiaru współczesnego wędkarstwa. Nie interpretują tego zajęcia jako nieuzasadnionej głodem praktyki okaleczania, zamęczania i zabijania wodnych zwierząt kręgowych, jakimi są ryby¹. Nazywają to swoim hobby, rekreacją, sportem, relaksem, stylem życia, przyjemnym spędzaniem wolnego czasu w naturze. W etycznej ocenie współczesne wędkarstwo to kulturowy archaizm bazujący na indukowaniu atawistycznego instynktu związanego z satysfakcją czerpaną z zastawiania pułapek (zarzucania przynęty nałożonej na haczyk), czatowania na swoją ofiarę i tryumfalnego jej złapania. Nie jest to sport, zabawa, rekreacja ani relaks – to aktywizacja atawistycznego popędu do łapania i zabijania swojej ofiary². To okrucieństwo wobec zwierząt praktykowane pod ochroną przepisów prawa³, to niedyktowane głodem pomnażanie cierpienia istot pozaludzkich. Po jednej stronie mamy ewolucyjnie prymitywną satysfakcję czerpaną ze złapania wodnego zwierzęcia, a po drugiej – jego okaleczenie, czasami wielogodzinną męczarnię i pozbawienie życia poprzez skazanie na uduszenie. Rzadko który wędkarz uśmierca rybę zaraz po złapaniu, a nawet według obowiązujących przepisów nie może tego uczynić⁴. Najpierw ją dotkliwie okalecza, wyjmując haczyk zakończony często dodatkowymi zadziorami z jej otworu gębowego, gardła, oka albo wnętrzości. Wszystko zależy od tego, gdzie umiejscowił się w ciele. W tym przypadku okaleczenie ryby jest nieuniknione, a w sytuacji, gdy naruszone zostają trzewia, nie daje szansy przeżycia. W kolejnym etapie tego proceduru wędkarz najczęściej wrzuca zwierzę do specjalnej siatki, którą trzyma w wodzie. Poraniona ryba w zanurzonej w wodzie siatce pływa czasami wiele godzin – według przepisów może w niej być trzymana aż do 24 godzin⁵. W tym czasie niektóre osobniki umierają z wycieńczenia, a ich nabrzmiałe ciała wypływają na powierzchnię, inne próbują przeżyć, chociaż ich los jest już przesądzony. Ponadto, przepisowy obo-

¹ Robert Arlinghaus, Adam Schwab, "Five Ethical Challenges to Recreational Fishing: What They Are and What They Mean", *American Fisheries Society Symposium*, 75 (2011): 219–234; Robert Arlinghaus et al., "Fish Welfare: a Challenge to the Feelings-Based Approach with Implications for Recreational Fishing", *Fish and Fisheries*, no. 8 (2007): 57–71; Colin Allen, "Ethics, Law, and the Science of Fishing Welfare", *Between the Species*, vol. 16 (2013): 68–85.

² Andrzej Elżanowski, „Motywacja i moralność łowiecka”, *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies*, nr 4 (2018): 121, <https://journals.us.edu.pl/index.php/ZOOPHILOLOGICA/article/view/7486/5640> (dostęp: 20.05.2024); Petra Mayr, „Just for Fun oder Angst vor dem Tod? Erklärungsversuche für das Jagdbedürfnis von Freizeitjägern“, *TIERethik*, 5. Jg. 7 (2013): 71–90, https://tierethik.net/data/2013-02/TE_2013_2_Mayr.pdf (dostęp: 20.05.2024).

³ Regulamin Amatorskiego Połowu Ryb. Uchwała nr 37 Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego z dnia 29 marca 2023 roku, <https://pzw.org.pl/pliki/prezentacje/559/wiadomosci/27877/pliki/rapr.pdf> (dostęp: 20.05.2024).

⁴ Regulamin Amatorskiego Połowu Ryb, Rozdział IV, par. 3/3.5.

⁵ Regulamin Amatorskiego Połowu Ryb, Rozdział IV, par. 3/3.5.

wiązek wrzucenia złowionej ryby do siatki jest dyktowany względami praktycznymi – chodzi o to, żeby wyłowiona z wody istota nie zaczęła cuchnąć. Tak długo jak żyje, nawet będąc poraniona, jej ciało nie ulega rozkładowi. Zgodnie z przepisami wędkarz nie może również odciąć jej głowy przed zakończeniem połowów⁶. Tym samym zraniona ryba musi umrzeć „o własnych siłach”, nikt jej w tym nie może pomóc. Jej długotrwała agonía nie może być publiczna, nie może dokonywać się na oczach innych, musi zostać ukryta w wodnych odmętach, tak, żeby poza wędkarzem nikt tego nie widział.

Po wielu godzinach takiego uwięzienia zwierzę, które przeżyło, jest razem z siatką wyjmowane z wody, wkładane najczęściej do samochodu i transportowane do miejsca docelowego. A to oznacza, że rozpoczyna się kolejny etap jego męczarni, ponieważ ryba pozbawiona swojego naturalnego środowiska wodnego nie umiera od razu. Na skutek sklepania się blaszek oskrzelowych, nie mogąc uzyskać odpowiedniej ilości tlenu, powoli się dusi. Ryba, jak mawiają wędkarze – „zdycha”⁷. Po długotrwałych próbach pobrania choć odrobiny tlenu z powodu niedotlenienia dostaje obrzęku mózgu i umiera.

Niektórzy wędkarze nie zabierają swojego połowu, tylko wrzucają złowione ryby ponownie do wody. Jeżeli haczyk utkwiał w przedniej części otworu gębowego, to jest szansa, że zwierzę przeżyje, ale z mojego doświadczenia – osoby, która w młodości partycypowała w tym procederze – wiem, że nie zdarza się to często. Ryba z poranionym przełykiem albo trzewiami wpływa w szuwały i tam przez wiele dni kona. Potem na powierzchni wody unoszą się nabrzmiałe ciała tych zamęczonych, już nieżywych zwierząt. Należy zapytać: w jakim celu wędkarze wrzucają złowione, poranione osobniki ponownie do wody?

Wyjdźmy najpierw od pytania ogólniejszej natury, dotyczącego motywacji wędkowania w ogóle. Poza doznawaniem ewolucyjnie pierwotnej satysfakcji czerpanej z instynktu łowcy najczęściej jest to naśladownictwo: towarzyski albo rodzinny wzorzec, kolega wciąga kolegę albo dziecko jest wciągane w ten proceder przez rodzica, czasami jest to pretekst do wyjścia z domu i coś w rodzaju „alibi”, które czasowo uwalnia od innych obowiązków. Niezależnie od powodów cechą wspólną jest tu brak empatycznej wrażliwości, krytycyzmu i głębszego namysłu nad własnym działaniem oraz nad konsekwencjami tego tak zwanego hobby, czyli zabawy w okaleczanie i zabijanie istot pozaludzkich⁸. Przypomnijmy, że w etyce rozwój moralny

⁶ Regulamin Amatorskiego Połowu Ryb, Rozdział IV, par. 3/3.4.

⁷ Środowisko wędkarzy jest znane autorce artykułu osobiście. Od dzieciństwa, przez wiele lat, uczestniczyła jako świadek w rodzinnym wędkowaniu i tym samym zna jego szczegóły z autopsji. Ponadto, współpracuje ze Stowarzyszeniem „EMPATHY”, którego celem statutowym jest doprowadzenie do zaprzestania łowienia ryb dla przyjemności.

⁸ Ewa Czerwińska-Jakimiuk, „Sprawcy agresji i przemocy wobec zwierząt. Od czynników osobowościowych i sytuacyjno-społecznych do psychopatii i antyspołecznego zaburzenia osobowości”;

polega między innymi na stosowaniu zasady uniwersalizacji, na praktyce zamiany ról, na identyfikacji z „drugim”, na wyobrażaniu sobie siebie na miejscu naszej potencjalnej ofiary i odpowiedzi na pytanie: czy chcielibyśmy zostać potraktowani w taki sposób, w jaki traktujemy innych? – „Gdybyś był zwierzęciem, to czy wyraziłbyś zgodę na okrucieństwo wobec ciebie? Jeżeli sam nie chciałbyś doświadczyć strachu, przerażenia, zranienia, umierania w cierpieniu, to nie czyni innym tego, co tobie niemiłe”⁹. Zadajmy zatem pytanie: czy wędkarz chciałby zamienić się ze swoją ofiarą i być na jej miejscu? Z pewnością nie. Moim zdaniem żaden wędkarz nie chciałby doświadczyć agonii poprzez powolne duszenie się albo połknięcia haczyka lub kotwicy zakończonej dodatkowymi ostrzami i wrywania wnętrza. Tak wygląda wędkarska rozrywka – ale z perspektywy ofiary.

Ponadto, czy wędkarze łowią ryby z głodu, z braku dostępu do innego pokarmu? – Nie. Przecież najczęściej mają do dyspozycji inne produkty do spożycia. Dlatego należy zgodzić się z jednym z najwybitniejszych etyków XX wieku – Albertem Schweitzerem, potępiającym łowiectwo w ogóle (niezależnie od tego, czy ofiarą są tu zwierzęta lądne, czy wodne), że tylko głód byłby usprawiedliwieniem tej praktyki¹⁰. W sytuacji, gdy człowiek ma dostęp do pokarmu, wędkarstwo jest przejawem moralnego zła i należy tę działalność uznać za etycznie naganną. Nie ma dla niej żadnego etycznego usprawiedliwienia. Przypomnijmy, że Schweitzer zalecał zadawanie pytania: czy zabijając, działaliśmy pod naporem konieczności? Jego zdaniem wyłącznie w sytuacji głodu albo obrony własnego życia zabicie zwierzęcia byłoby dopuszczalne, chociaż nadal byłoby złem. Badacz mawiał, że zło nie staje się dobrem nawet wówczas, gdy jest konieczne. Należy nadal odczuwać je jako zło i nazywać złem¹¹. Powracając do pierwszego pytania – wrzucanie przez wędkarzy poranionych ryb z powrotem do wody jest kwintesencją bezużyteczności, bezmyślności i absurdu tkwiącego w tym procederze. To po co łowią? – Wyłącznie dla zaspokojenia pierwotnego instynktu łowcy. Żeby dla atawistycznej przyjemności złapać, okaleczyć, a potem wrzucić do wody przerażoną rybę i jeszcze chępić się

Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies, nr 1 (9) (2022): 1–21, <https://doi.org/10.31261/ZOO-PHILOLOGICA.2022.09.05>; Ewa Czerwińska-Jakimiuk, „Agresja i przemoc wobec zwierząt. Uwarunkowania psychologiczne”, w *Etyczne potępienie myślistwa*, red. Dorota Probuca (Kraków: Universitas, 2020), 227–243.

⁹ Dorota Probuca, *Etyka. Wybrane zagadnienia i kierunki* (Częstochowa: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Długosza, 2004), 53; Ija Lazari-Pawłowska, „Zwierzę nie jest rzeczą”, w *Etyka. Pisma wybrane* (Wrocław: Ossolineum, 1992), 35; Richard D. Ryder, *Victims of Science* (London: Open Gate Press, 1983), 14; Bernard Rollin, *Animal Pain and Scientific Change* (Oxford: Oxford University Press, 1988); Bernard Rollin, *The Unheeded Cry: Animal Consciousness, Animal Pain and Science* (Oxford: Oxford University Press, 1990).

¹⁰ „Jeżeli szkodzę jakiemuś życiu, to muszę wiedzieć, czy jest to konieczne”. Ija Lazari-Pawłowska, *Schweitzer* (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1976), 186.

¹¹ Lazari-Pawłowska, „Zwierzę nie jest rzeczą”, 35.

swoim rzekomym „humanitaryzmem” – wszak swoją zdobycz wypuścili, a to, co się z nią dzieje później, już ich nie interesuje. Tym samym, złapanie zdobyczy zaczyna stanowić cel sam w sobie, który już niczemu ponad to nie służy. Dlatego należy zgodzić się ze stanowiskiem Andrzeja Elżanowskiego, że współczesną grupę łowców (niezależnie od tego, czy realizują swoje pierwotne instynkty w lasach, czy w akwenach wodnych) należy prawnie przymusić do ucywilizowania swoich zachowań.

Postęp cywilizacyjny polega na kontroli nad pierwotnymi popędami i w tym sensie myśliwi wykazują deficyt cywilizacyjny, czyli barbarzyństwo rozumiane jako przeciwieństwo cywilizacji. Myśliwi i inni barbarzyńcy, którzy nie chcą się ucywilizować, powinni zostać do tego prawnie zmuszeni dla ochrony swoich ofiar przed ekstremalnym cierpieniem, dobra wszystkich ludzi i poszanowania moralności publicznej¹².

Niestety, w Regulaminie Amatorskiego Połowu Ryb, ogłoszonym przez Polski Związek Wędkarski na rok 2024, dopuszczono jeszcze bardziej okrutne formy traktowania ryb – chodzi o łowienie na tak zwanego żywca. Nadal istnieje zezwolenie na stosowanie żywych przynęt, w tym żywych, małych ryb¹³. Polega to na tym, że w ciało uprzednio złowionej (na przykład nabierakiem) niewielkiej ryby wbijana jest kotwiczka. Poranione zwierzę z hakiem w ciele, które przez pewien czas jeszcze żyje, jest wrzucane do wody i ma stanowić przynętę dla większej ryby, która chcąc je zjeść, połyka również kotwiczkę. Autorka artykułu kilka lat temu zwróciła uwagę wędkarzowi, który łowił ryby tą okrutną metodą. Na zadane pytanie: czy jest świadom tego, co czyni tym zamęczonym stworzeniom? – ze spokojem odpowiedział słowami z I Księgi Mojżeszowej: „Czyńcie sobie Ziemię poddaną”¹⁴. Pod względem badawczym ta odpowiedź jest interesująca, ponieważ świadczy o coraz częstszym wykorzystywaniu judaistycznego zalecenia sprzed ponad 3000 lat do usprawiedliwienia krzywdzenia zwierząt i eksploatacji środowiska przyrodniczego. Wspomniana zasada mówi bowiem o całkowitym panowaniu człowieka nad światem w ogóle, a przyrodą w szczególności, aktywizuje okrucieństwo wobec istot pozaludzkich oraz niszczycielskie skłonności wobec środowiska przyrodniczego¹⁵. Ripostując i odrzucając ten starotestamentowy postulat tyranii wobec zwierząt, warto odwołać się do

¹² Andrzej Elżanowski, „Prymitywizm motywacji do polowania”, w *Etyczne potępienie myślistwa*, 73.

¹³ Regulamin Amatorskiego Połowu Ryb, Rozdział 4, par. 3/2.

¹⁴ „Czyńcie sobie ziemię poddaną, panujcie nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi” (Rdz 1,28). „Wszelkie zaś zwierzę na ziemi i wszelkie ptactwo powietrzne niechaj się was boi i lęka” (Rdz 9,2–3). *Biblia Tysiąclecia* (Kraków: Pallottinum, 1999).

¹⁵ Lynn White, „The Historical Roots of Our Ecological Crisis”, *Science*, vol. 155, no. 3767 (1967): 1203–1207, <https://doi.org/10.1126/science.155.3767.1203>.

słów franciszkanina Stanisława Jaromiego z jego książki *Boska Ziemia* – „Czyńcie sobie ziemię kochaną!”¹⁶, i do *Katechizmu Kościoła Katolickiego*:

Bóg jest obecny w najgłębszym wnętrzu wszystkich swoich stworzeń [...]. Różne stworzenia, chciane w ich własnym bycie, odzwierciedlają każde na swój sposób jakiś promień dobroci Boga. Z tego powodu człowiek powinien szanować dobroć każdego stworzenia [...]. Zwierzęta są stworzeniami Bożymi. Bóg otacza je swoją opatrnościową troską [...]. Także ludzie są zobowiązani do życzliwości wobec nich [...]. Sprzeczne z godnością ludzką jest niepotrzebne zadawanie cierpień zwierzętom lub ich zabijanie [...]¹⁷.

2.

Ludzie różnią się poziomem moralnej wrażliwości, która związana jest z rozwojem empatii, czyli współodczuwania, czucia cudzego cierpienia, strachu, a czasami długotrwałej agonii¹⁸. W etyce adresatem tej empatycznej solidaryzacji nie musi być wyłącznie człowiek, ponieważ przedstawiciele gatunku *Homo sapiens* nie są jedyne zdolnymi do cierpienia mieszkańcami naszej planety. Ziemia jest zamieszkiwana przez ogrom innych istot żywych, posiadających bardzo często porównywalną do nas zdolność do odczuwania bólu i strachu. Powtórzmy, rozwój moralny to poszerzanie kręgów empatycznej solidaryzacji poprzez praktykę wyobrażania sobie siebie na miejscu innych i zniesienia kategorii „obcego” oraz negatywnego nastawienia, jakie niesie ze sobą ta kategoria. Tak długo, jak postrzegamy daną istotę żywą jako ontycznie obcą, aksjologicznie gorszą i hierarchicznie niższą, traktujemy ją inaczej niż siebie, czyli gorzej, oraz budujemy cyniczną argumentację na rzecz uzasadnienia naszej postawy. Jeżeli natomiast będziemy postrzegać ludzi i istoty pozaludzkie jako przynależne do jednej całości – wspólnoty istot żywych i cierpiących – to najprawdopodobniej potraktujemy je tak, jak sami chcielibyśmy być potraktowani¹⁹.

¹⁶ Stanisław Jaromi, *Boska Ziemia* (Kraków: Znak, 2019), 13.

¹⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego* (Kraków: Pallottinum, 1994), art. 300, 339, 2416, 2418.

¹⁸ Mark Davis, *Empatia: o umiejętności współodczuwania*, przeł. Jolanta Kubiak (Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 1999).

¹⁹ Honorata Korpikiewicz, „Etyka wobec zwierząt. Teorie versus praktyka”, *Edukacja Etyczna*, nr 14 (2017): 36–39, <https://doi.org/10.24917/20838972.14.3>; Dorota Probucka, “On the Concept of Ecological Solidarity. What Connects Animal Rights with the Rights of Human Beings?”, *Humanistyka i Przyrodoznawstwo*, nr 24 (2018): 40–47, <https://doi.org/10.31648/hip.2596>.

W przekonaniu autorki artykułu lekceważący stosunek ludzi do ryb można uznać za typowy przykład ontyczno-aksjologicznej degradacji istot pozaludzkich. Deprecjacja tych zwierząt, które – przypomnijmy – należą do kręgowców, wyrażana jest na różne sposoby, na przykład pod postacią pospolitej, fałszywej i krzywdzącej deklaracji: „Ryby i dzieci głosu nie mają!”. W powszechnej świadomości ryby to nawet nie zwierzęta, a tym bardziej kręgowce – to byty obce, pozbawione wartości, to tylko ożywione ciała, surowiec, towar, materiał przetwórczy. Nawet status umierania i zdolności do cierpienia został im odebrany. Przecież ryby na poziomie języka potocznego nie umierają i nie cierpią. One tylko zdychają albo są śnięte, a gdy wyłowione z wody otwierają otwór gębowy, to czynią to mechanicznie, a nie jako przejaw cierpienia i tego, że duszą się z powodu posklejanych blaszek skrzelowych. Jest to błędna językowa frazeologia, przekazywana z pokolenia na pokolenie, przykrywająca rzeczywistą kondycję psychofizyczną tych inteligentnych zwierząt wodnych. Nie ma żadnych śniętych ryb. Ryby, pozbawione wodnego środowiska, nie zasypiają – one się duszą²⁰.

3.

Do pozytywnych zmian w postawie ludzi wobec ryb przyczyniają się dziedziny współczesnej nauki: ichtiologia, kognitywna etologia, neurobiologia, zoopsychologia. Według najnowszych danych ryby to świadome²¹, inteligentne²², sensytywne i ze względu na obecność receptorów bólowych zdolne do cierpienia zwierzęta wodne²³. Odczuwają zarówno stany pozytywne, jak i stres fizjologiczny oraz strach, na przykład przed złapaniem i transportem. Posiadają unikalne cechy: niektóre są bardziej strachliwe, inne są spokojne albo bardziej odważne, budują więzi towarzyskie, potrafią uczyć się nowych umiejętności, mają rozwinięty słuch (odbierają fale dźwiękowe przez tak zwane ucho wewnętrzne), widzą wszystkie kolory dostrzegane przez człowieka, w tym również ultrafiolet, którego nasze oko nie postrzega,

²⁰ Victoria Braithwaite, *Do Fish Feel Pain* (Oxford: Oxford University Press, 2010).

²¹ The New York Declaration on Animal Consciousness, April 19, 2024, New York University, <https://sites.google.com/nyu.edu/nydeclaration/declaration> (dostęp: 20.05.2024).

²² Masanori Kohda et al., “If a Fish Can Pass the Mark Test, What Are the Implications for Consciousness and Self-Awareness Testing in Animals?”, *PLOS Biology*, 20 (2) (2019): 1–17, <https://doi.org/10.1371/journal.pbio.3000021>; Frans de Waal, “Fish, Mirrors, and a Gradualist Perspective on Self-Awareness”, *PLOS Biology*, 17 (2019): 24–30, <https://doi.org/10.1371/journal.pbio.3000112>; Redouan Bshary, Simon Gingins, Alexander L. Vail, “Social Cognition in Fishes”, *Trends in Cognitive Sciences*, vol. 18, iss. 9 (2014): 465–471, <https://doi.org/10.1016/j.tics.2014.04.005>.

²³ Jonathan Balcombe, *Co wie ryba*, przeł. Bartosz Salbut (Warszawa: Prószyński i S-ka, 2024).

potrafią się porozumiewać poprzez dźwięki, wzrokowo i za pośrednictwem związków chemicznych uwalnianych do wody, przechowują w swej pamięci zdarzenia sprzed kilku miesięcy²⁴. Należą do kręgowców, czyli zwierząt wysoce ewolucyjnie rozwiniętych ze względu na rozwój systemu nerwowego²⁵. Przytoczmy fragment oficjalnej opinii zoologa Andrzeja Elżanowskiego o zdolności karpi do cierpienia, która w marcu 2010 roku z ramienia Polskiego Towarzystwa Etycznego została przesłana do ówczesnego Prokuratora Generalnego RP Andrzeja Seremeta:

Karpie należą do nowoczesnej grupy Teleostei (kościstych), która powstała w triasie, prawie równocześnie ze ssakami i pod względem rozwoju układu nerwowego, zwłaszcza mózgu i złożoności motywacyjnych tzn. zachodzących z udziałem świadomości, a nie odruchowych zachowań, dorównuje niektórym ssakom i ptakom. Ryby te dzielą ze ssakami i innymi kręgowcami podstawowe elementy systemu motywacyjnego, który ewolucyjnie jest źródłem wszelkich doznań: pozytywnych i negatywnych. Zdolność do odczuwania bólu u karpi została już dawno wykazana [...] i eksperymentalnie potwierdzona u innych ryb kościstych m.in. przez badaczy „Institute of Molecular Plant Sciences” Uniwersytetu Edynburskiego [...] Na podstawie zestawienia danych neuroanatomicznych, neurofizjologicznych, farmakologicznych i behawioralnych nie ulega wątpliwości, że karpie i inne Teleostei odczuwają ból i strach, a więc są zdolne do cierpienia²⁶.

Przede wszystkim, ryby mają głos, ryby „krzyczą”. Niestety, problem z większością przedstawicieli gatunku *Homo sapiens* polega na tym, że jeżeli czegoś nie słyszą, to w ich przekonaniu to coś nie istnieje. „Głosu” ryb nie słyszymy, ponieważ nasze ucho odbiera dźwięki o średnich częstotliwościach – od 20 do 20 tys. herców, i nie jest w stanie przetwarzać fal ultradźwiękowych oraz infradźwiękowych. Tym samym nie słyszymy fal dźwiękowych o bardzo wysokich i bardzo niskich częstotliwościach. W powszechnej świadomości pokutuje stereotyp ryb niemych albo nieodczuwających bólu, ponieważ nie odbieramy z ich strony sygnałów dla nas słyszalnych. Wiemy, że pies cierpi, ponieważ wyje, skowyczy, jęczy, natomiast ryba w naszym odbiorze jest cicha i jeśli wyraża swój ból, to w sposób dla nas niezrozumiały. Opisywał tę kwestię w artykule *Filozofia, medycyna i pokój*²⁷ wybitny polski lekarz i etyk Julian Aleksandrowicz, wieloletni kierownik Kliniki Hematologii w Krakowie:

²⁴ Irenaus Eibl-Eibesfeldt, „Przyjazne sygnały od ryby do ryby”, w *Sygnały w świecie zwierząt*, red. Dietrich Burhardt, Wolfgang Scheleidt, Helmut Altner, przeł. Z. Stromenger (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1979), 208–223.

²⁵ Friedrich Ladich et al., *Communication in Fishes* (Enfield: Science Publishers, 2006), 1–278.

²⁶ Polskie Towarzystwo Etyczne, archiwum (dostęp z dnia: 10.03.2010).

²⁷ Julian Aleksandrowicz, „Filozofia, medycyna i pokój”, *Studia Filozoficzne*, t. 5 (1972): 21–27.

Wystarczy spojrzeć na formy łowienia ryb na żywcą, bez skrupułów tylko dlatego, że krzyk bólu ryby, której trzewia wyrrywamy haczykiem nie mieści się w skali ultradźwięków słyszalnych dla ucha ludzkiego. Słyszałem krzyk tak torturowanej przez człowieka ryby przetransponowany na słyszalne fale dźwiękowe. Od tej chwili unikam hal rybnych, ponieważ przypominają mi duszących się w komorach gazowych ludzi²⁸.

Problem ten poruszyła również w tekście *Zwierzę nie jest rzeczą* Ija Lazari-Pawłowska, która przez wiele lat kierowała Katedrą Etyki w Uniwersytecie Łódzkim²⁹. Pisał o tym Albert Schweitzer, laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1952 roku, teolog, etyk i lekarz, który całe swoje życie poświęcił niesieniu pomocy cierpiącym ludziom i cierpiącym zwierzętom³⁰.

4.

Jednym z wiodących postulatów współczesnej etyki normatywnej jest ochrona słabych, czyli tych, którzy nie mają wystarczającej siły, aby bronić samych siebie³¹. Do tej grupy istot bezsilnych i bezbronnych należą również ryby, w imieniu których nie tylko etycy, ale wszyscy moralnie wrażliwi ludzie powinni występować. Człowiek powinien być zatem głosem tych, których głos jest niesłyszalny. Pedagog Janusz Korczak postulował w swoim *Pamiętniku*, abyśmy nie zostawiali tego świata takim, jaki on jest³², a Albert Schweitzer w książce *Filozofia kultury* pisał, że jedną z najgorszych ludzkich postaw jest obojętność:

Tam gdzie my jesteśmy, tam niech będzie tyle łagodzenia bólu, ile w naszej mocy. Gdzie tylko możemy ratujemy od bólu, cierpienia i trwogi – człowieka i zwierzę [...]. Nikt nie ma prawa przyzwalać na cierpienie zwierząt, jeżeli może temu zapobiec. Nie wolno nikomu uspokajać się tym, że interwencją swoją mieszałby się w sprawę go nie dotyczącą³³.

²⁸ Aleksandrowicz, „Filozofia, medycyna i pokój”, 27.

²⁹ Lazari-Pawłowska, „Zwierzę nie jest rzeczą”, 32–42.

³⁰ Lazari-Pawłowska, *Schweitzer*.

³¹ Tom Regan, *The Case for Animal Rights* (Berkeley: University of California Press, 2004); Richard D. Ryder, *Painism: a Modern Morality* (London: Open Gate Press, 2001); Gary L. Francione, *Animals as Persons: Essays on the Abolition Animal Exploitation* (New York: Columbia University Press, 2008).

³² Janusz Korczak, *Pamiętnik* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1984).

³³ Lazari-Pawłowska, „Zwierzę nie jest rzeczą”, 35.

Po pierwsze, nie bądźmy obojętni i edukujmy innych, ponieważ obojętność stanowi wzmocnienie i nagrodę dla cudzej niegodziwości. Niech zatem każdy człowiek, wrażliwy na cierpienie istot pozaludzkich, rozpowszechnia naukową wiedzę na temat zdolności ryb do odczuwania bólu, strachu i stresu, gdyż ludzie często czynią zło z braku informacji i z powodu uwikłania w tradycyjne schematy myślowe. Są myśliwi, którzy przestali polować, ponieważ usłyszeli krzyk rannego zwierzęcia, kiedyś im obojętny, oraz dlatego, że w swoim życiu spotkali kogoś, kto im uświadomił moralną niegodziwość tkwiącą w polowaniu. Wędkarzom również należy tłumaczyć, że okaleczanie, skazywanie zwierząt wodnych na męczarnie i śmierć nie jest ani szlachetne, ani dobre, gdyż ta tak zwana rekreacja cudzym kosztem uwłacza godności człowieka. Po drugie, występujmy przeciwko manipulacyjnej argumentacji na rzecz praktykowania wędkarstwa, odwołującej się do wielowiekowej tradycji i dużej liczby wędkarzy na świecie. Z tego, że dany proceder ma wielu zwolenników, nie wynika powinność jego kontynuowania i tym bardziej jego moralna słuszność. Nie można wnioskować z tego, co jest, o tym, co być powinno, jako o czymś słusznym i etycznie chwalebnym. Na przykład bicie dzieci i kobiet miało kiedyś wielu zwolenników, którzy gorliwie ten proceder praktykowali. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu mężczyźni bijących swoje dzieci i żony było w naszym społeczeństwie sporo. Podobnie, 200 lat temu niewolnictwo było powszechnie akceptowane i dozwolone w wielu państwach. Obecnie, zarówno bicie, jak i niewolnictwo są prawnie zakazane. A więc powszechność danej praktyki nie została we współczesnym prawodawstwie uznana za wystarczający argument na rzecz jej dopuszczalności i niekaralności. Podobnie manipulatorski charakter ma odwoływanie się do tradycji. Przypomnijmy, że łacińskie słowo *traditio* oznacza przekaz pewnych zachowań, postaw z pokolenia na pokolenie. Czy zatem bezrefleksyjne przekazywanie pewnych zbiorowych nawyków z pokolenia na pokolenie ma wartość samą w sobie? Należy odróżnić moralnie dobrą tradycję od tej złej, która indukuje cierpienie, i pielęgnować tylko tę pierwszą. Dobra tradycja to ta, która nie przyczynia się do krzywdy bezbronnych ludzi i istot pozaludzkich. Natomiast złej tradycji zawsze towarzyszą czyjeś cierpienie i moralna deprawacja człowieka. Po trzecie, chrońmy dzieci przed uczestnictwem w okrutnym procederze zwanym wędkarstwem. Niech nie będą świadkami tej „zabawy” w zamęczanie zwierząt wodnych. Dla prawidłowego rozwoju nie potrzebują one aktywizacji pierwotnych instynktów, widoku okrucieństwa i śmierci. Potrzebują natomiast miłości, szacunku i rozmowy. Zamiast kupować im wędkę, dajmy im swoją uważność i poczucie bezpieczeństwa. Bądźmy dla nich wzorem człowieczeństwa, a nie barbarzyństwa. Niech wyrosną na empatycznych ludzi, a nie na nieczułych na cudze cierpienie egocentryków. Zgodnie z przesłaniem Alberta Schweitzera uczmy dzieci szacunku dla życia, z wyjątkiem przypadków, gdy jego niszczenie jest biologicznie konieczne³⁴.

³⁴ Lazari-Pawłowska, „Zwierzę nie jest rzeczą”, 390.

Bibliografia

- Aleksandrowicz, Julian. „Filozofia, medycyna i pokój”. *Studia Filozoficzne*, t. 5 (1972): 21–27.
- Allen, Colin. “Ethics, Law, and the Science of Fishing Welfare”. *Between the Species*, vol. 16 (2013): 68–85.
- Arlinghaus, Robert, Adam Schwab. “Five Ethical Challenges to Recreational Fishing: What They Are and What They Mean”. *American Fisheries Society Symposium*, 75 (2011): 219–234.
- Arlinghaus, Robert, Steven Cooke, Alexander Schwab, Ian G. Cowx. “Fish Welfare: a Challenge to the Feelings-Based Approach with Implications for Recreational Fishing”. *Fish and Fisheries*, no. 8 (2007): 57–71.
- Balcombe, Jonathan. *Co wie ryba*. Przeł. Bartosz Salbut. Warszawa: Prószyński i S-ka, 2024.
- Biblia Tysiąclecia*. Kraków: Pallottinum, 1999.
- Braithwaite, Victoria. *Do Fish Feel Pain*. Oxford: Oxford Univeristy Press, 2010.
- Bshary, Redouan, Simon Gingins, Alexander L. Vail. “Social Cognition in Fishes”. *Trends in Cognitive Sciences*, vol. 18, iss. 9 (2014): 465–471. <https://doi.org/10.1016/j.tics.2014.04.005>.
- Czerwińska-Jakimiuk, Ewa. „Agresja i przemoc wobec zwierząt. Uwarunkowania psychologiczne”. W *Etyczne potępienie myślistwa*, red. Dorota Probuska, 227–243. Kraków: Universitas, 2020.
- Czerwińska-Jakimiuk, Ewa. „Sprawcy agresji i przemocy wobec zwierząt. Od czynników osobowościowych i sytuacyjno-społecznych do psychopatii i antyspołecznego zaburzenia osobowości”. *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies*, nr 1 (9) (2022): 1–21. <https://doi.org/10.31261/ZOOPHILOLOGICA.2022.09.05>.
- Davis, Mark. *Empatia: o umiejętności współodczuwania*. Przeł. Jolanta Kubiak. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 1999.
- Eibl-Eibesfeldt, Irenaus. „Przyjazne sygnały od ryby do ryby”. W *Sygnały w świecie zwierząt*, red. Dietrich Burhardt, Wolfgang Scheleidt, Helmut Altner, przeł. Z. Stromenger, 208–223. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1979.
- Elżanowski, Andrzej. „Motywacja i moralność łowiecka”. *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies*, nr 4 (2018): 121–134. <https://journals.us.edu.pl/index.php/ZOOPHILOLOGICA/article/view/7486/5640> (dostęp: 20.05.2024).
- Elżanowski, Andrzej. „Prymitywizm motywacji do polowania”. W *Etyczne potępienie myślistwa*, red. Dorota Probuska, 57–75. Kraków: Universitas, 2020.
- Etyczne potępienie myślistwa*. Red. Dorota Probuska. Kraków: Universitas, 2020.
- Francione, Gary L. *Animals as Persons: Essays on the Abolition Animal Exploatation*. New York: Columbia University Press, 2008.
- Jaromi, Stanisław. *Boska Ziemia*. Kraków: Znak, 2019.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*. Kraków: Pallotinum, 1994.

- Kohda, Masanori, Takashi Hotta, Tomohiro Takeyama, Satoshi Awata, Hirokazu Tanaka, Jun-ya Asai, Alex L. Jordan. "If a Fish Can Pass the Mark Test, What Are the Implications for Consciousness and Self-Awareness Testing in Animals?". *PLOS Biology*, 20 (2) (2019): 1–17. <https://doi.org/10.1371/journal.pbio.3000021>. <http://doi.org/10.1371/journal.pbio.3001529>.
- Korczak, Janusz. *Pamiętnik*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1984.
- Korpikiewicz, Honorata. „Etyka wobec zwierząt. Teorie versus praktyka”. *Edukacja Etyczna*, nr 14 (2017): 27–41. <https://doi.org/10.24917/20838972.14.3>.
- Ladich, Friedrich, et al. *Communication in Fishes*. Enfield: Science Publishers, 2006.
- Lazari-Pawłowska, Ija. *Etyka. Pisma wybrane*. Wrocław: Ossolineum, 1992.
- Lazari-Pawłowska, Ija. *Schweitzer*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1976.
- Mayr, Petra. „Just for Fun oder Angst vor dem Tod? Erklärungsversuche für das Jagdbedürfnis von Freizeitjägern“. *THIERethik*, 5. Jg. 7 (2013): 71–90. https://tierethik.net/data/2013-02/TE_2013_2_Mayr.pdf (dostęp: 20.05.2024).
- Probucka, Dorota. *Etyka. Wybrane zagadnienia i kierunki*. Częstochowa: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Długosza, 2004.
- Probucka, Dorota. "On the Concept of Ecological Solidarity. What Connects Animal Rights with the Rights of Human Beings?". *Humanistyka i Przyrodoznawstwo*, nr 24 (2018): 39–47. <https://doi.org/10.31648/hip.2596>.
- Probucka, Dorota. *Prawa zwierząt*. Kraków: Universitas, 2014.
- Probucka, Dorota, Magdalena Mateja-Furmanik. „Profesorka etyki o wędkarstwie. »To nie sport, to okrucieństwo«”. Onet zielony. 26.06.2025. <https://zielony.onet.pl/opinie/czy-wedkarstwo-jest-etyczne-rozmowa-z-dr-hab-dorota-probucka-prof-uklen/h97lvel> (dostęp: 26.06.2025).
- Regan, Tom. *The Case for Animal Rights*. Berkeley: University of California Press, 20004.
- Regulamin Amatorskiego Połowu Ryb. Uchwała nr 37 Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego z dnia 29 marca 2023 roku. <https://pzw.org.pl/pliki/prezentacje/559/wiadomosci/27877/pliki/rapr.pdf> (dostęp: 20.05.2024).
- Rollin, Bernard. *Animal Pain and Scientific Change*. Oxford: Oxford University Press, 1988.
- Rollin, Bernard. *The Unheeded Cry: Animal Consciousness, Animal Pain and Science*. Oxford: Oxford University Press, 1990.
- Ryder, Richard D. *Painism: a Modern Morality*. London: Open Gate Press, 2001.
- Ryder, Richard D. *Victims of Science*. London: Open Gate Press, 1983.
- The New York Declaration on Animal Consciousness. April 19, 2024. New York University. <https://sites.google.com/nyu.edu/nydeclaration/declaration> (dostęp: 20.05.2024).
- Waal, Frans de. "Fish, Mirrors, and Gradualist Perspective on Self-Awareness". *PLOS Biology*, 17 (2019): 24–30. <https://doi.org/10.1371/journal.pbio.3000112>.
- White, Lynn. "The Historical Roots of Our Ecological Crisis". *Science*, vol. 155, no. 3767 (1967): 1203–1207. <https://doi.org/10.1126/science.155.3767.1203>.

Dorota Probuska – dr hab., prof. UKEN. Kieruje Katedrą Etyki Społecznej, Mediacji i Negocjacji w Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Od 30 lat wykłada etykę, autorka 6 książek poświęconych etyce ogólnej, rodzinnej i prawom zwierząt. Członkini Rady Naukowej Centrum Etyki Chrześcijańskiej im. Tadeusza Ślipki SJ oraz Rady Naukowej Polskiego Klubu Ekologicznego. Pomysłodawczyni i współzałożycielka Polskiego Towarzystwa Etycznego i Akademickiego Stowarzyszenia Przeciwno Myślistwu Rekreacyjnemu. Redaktor naczelna czasopisma naukowego „Edukacja Etyczna”. Sygnatariuszka „The New York Declaration on Animal Consciousness” (New York 2024). E-mail: dorota.probuska@uken.krakow.pl.

Dorota Probuska – PhD habil., Professor at UKEN. She holds a habilitation degree and the title of professor at the University of the National Education Commission (UKEN) in Krakow, where she heads the Department of Social Ethics, Mediation, and Negotiation. With 30 years of experience in teaching ethics, she is the author of six books focused on general ethics, family ethics, and animal rights. She serves as a member of the Scientific Council of the Centre for Christian Ethics and the Scientific Council of the Polish Ecological Club. Probuska is also the originator and co-founder of the Polish Ethical Society and the Academic Association Against Recreational Hunting. She is the editor-in-chief of the scientific journal “Edukacja Etyczna.” In 2024, she became a signatory of “The New York Declaration on Animal Consciousness” (New York 2024). E-mail: dorota.probuska@uken.krakow.pl.